D. Władysława ... Idy Anim-Skarbu ... N. York

W I A D O M O S C I Z K R A J U .

Nr.16.(193) Lizbona, dnia 1.7.1944.

ZIEMIE ZACHODNIE .

Oberschlesische Ztg. z 31.5. zamieszcza dłuższy artykuł z okazji dziewiątej rocznicy założenia organizacji "Deutsches Volksbildungswerk", omawiając znaczenie tej organizacji na Górnym Sląsku. Pismo stwierdza że Górnoślązacy byli dawniej często wyzyskiwani, polityka więc Niemiec narodowo-socjalistycznych musi iść w tym kierunku aby Górnoślązacy nabrali przekonania iż są cenieni w pełni i zgodnie z wartością ich pracy. Polityka niemiecka idzie także w tym kierunku aby zatrzeć różnice kulturalne między zachodem a wschodem a to przez zwiększenie warstwy kulturalnej na wschodzie. Zgodnie z tym dąży się do udostępnienia każdemu niemieckich wartości kulturalnych. Skuteczność akcji regermanizacyjnej zależeć będzie - stwierdxa pismo - głównie od obudzenia poczucia niemieckości w sposób psychologicznie możliwie najdelikatniejszy. W szerzeniu niemieckiej cywilizacji odgrywa główną rolę - obok druków - żywe słowo.Akcja odczytowa ma wielkie znaczenie gdyż mówca może nietylko oddziaływać na słuchaczy swą indywidualnością, ale może obudzić również pewne reakcje zbiorowe wśród swych słuchaczy. W ten sposób słuchacz uświadamia sobie łatwiej swą rolę w ramach całej społeczności. Pismo podkreśla konieczność tworzenia stałych kadr słuchaczy, którzy uczęszczaliby stale na odczyty. Ważnym jest również aby do akcji odczytowej powoływać nietylko wybitnych uczonych ale także ludzi przeciętnych, związanych z życiem. Tylko bowiem wczucie się w duszę Górnoślązaków pozwoli na należyte ich "ujęcie".

Oberschlesiche Ztg. z 2.6. donosi o straceniu 36-letniego Waltera Hübnera z Sosnowca skazanego na śmierć za przywłaszczenie sobie kilku paczek pocztowych.

Oberschlesische Ztg. z 3.6. donosi iż wieża ćwiczeniowa straży pożarnej w Nowych Hajdukach została przeznaczona na rozbiórkę, gdyż materjał z którego jest zbudowana potrzebny jest dla innych celów.

Oberschlesische Ztg. z 4.6. donosi iż w Królewskiej Hucie rozpoczęto budowę 6 prowizorycznych baraków na pomieszczenie uchodźców z okolic bombardowanych.

Oberschlesische Ztg. z 11.6. zamieszcza dłuższy reportaż ze szkoły kolejarzy niemieckich urządzonej w Węgierskiej Górce - niewątpliwie na miejscu dawnej kolonji wypoczynkowej dla dzieci kolejarzy. Pismo podaje iż kursy obliczone są na 120 uczniów i od października 1942 otrzymało przeszkolenie ponad 1000 mężczyzn i ponad 1700 kobiet.

Ostdeutscher Beob. z 30.5. donosi iż podczas ataku lotniczego na Poznań w poniedziałek Zielonych Swiąt, powstały szkody w gmachach publicznych, domach mieszkalnych i kilku halach fabrycznych. Zanotowano straty w ludziach wśród ludności polskiej i niemieckiej. Lotnicy aljanccy zrzucili na Poznań ulotki, "których treść jednak była tak naiwna" że nawet Polacy czytali je z uśmiechem i samorzutnie oddawali władzom.

Ostdeutscher Beobachter z 1.6. donosi o skazaniu na śmierć Władysława Werno z Sandberg (?) Powiat Gostynin, za kradzież 11 rowerów w ciągu 2 lat.

Litzm. Ztg. z 1.6. donosi iż dzięki zapobiegliwości jakiegoś oddziału wojskowego odkryto w b. klasztorze w Brzezinach Łódzkich cenną bibljotekę. Klasztor Reformatów w Brzezinach został zbudowany w r. 1627 przez Kaspra Lasockiego, którego Niemcy chcą anektować widocznie , gdyż podają iż jego przodkowie przybyli ze Sląska. W bibljotece klasztornej znaleziono ponad 30 rękopisów i 2.000 tomów z których ponad 1000 posiada wartość naukową. Wiele książek liczy ponad 500 lat. Znajduje się wśród nich 70 inkunabułów. W bibljotece znaleziono m. i. egzemplarz"Zwierciadła Saskiego " oraz zbiór praw magdeburskich. Również egzemplarz kroniki Marcina Kromera został tam znaleziony i przy tej okazji pismo podkreśla iż pierwsza kronika Polski została napisana przez Volksdeutscha.

Litzm. Ztg. z 2.6. donosi o skazaniu na miesiąc więzienia i grzywnę 50.000 RM przedsiębiorcy budowlanego z Łodzi, który wykorzystując swe stanowisko urzędowe zakupił w Lodzi jakąś niewykończoną budowlę z czasów polskich i rozbudował ją na luksusową rezydencję z basenem kąpielowym etc. Pismo podkreśla iż ukaranie było niezbędne mimo wielkich zasług oskarżonego dla "odbudowy" na wschodzie gdyż wyzyskał on dla swych osobistych celów siły robocze i materjały potrzebne dla celów wojennych.

Ostdeutscher Beobachter z 2.6. donosi że ofiary bombardowania podczas Zielonych Swiąt zostały pochowane - Niemcy na Tannenbergfriedhof, a Polacy na cmentarzu Głównym. Burmistrz miasta Poznania, Scheffler złożył wieniec na grobie Polaków.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Nr.105(193)

Lizbona, dnia 1.7.1944.

ZIEMIE ZACHODNIE.

Oberschlesische Ztg. z 31.5. zamieszcza dłuższy artykuł z okazji dziewiątej rocznicy założenia organizacji "Deutsches Volksbildungswerk", omawiając znaczenie tej organizacji na Górnym Śląsku. Pismo stwierdza że Górnoślązacy byli dawniej często wyzyskiwani, polityka wielkoniemiecka narodowo-socjalistycznych musi iść w tym kierunku aby Górnoślązacy nabrali przekonania iż są ocenieni w pełni i zgodnie z wartością ich pracy. Polityka niemiecka idzie także w tym kierunku aby zatrzeć różnice kulturalne między zachodem a wschodem a to przez zwiększenie warstwy kulturalnej na wschodzie. Zgodnie z tym dąży się do udostępnienia każdemu niemieckich wartości kulturalnych. Skuteczność akcji regermanizacyjnej zależną będzie - stwierdza pismo - głównie od budzenia poczucia niemieckości w sposób psychologicznie możliwie najdelikatniejszy. W szerzeniu niemieckiej cywilizacji odgrywa główną rolę - obok druków - żywe słowo. Akcja odczytowa ma wielkie znaczenie gdyż mówca może nietylko oddziaływać na słuchaczy swą indywidualnością, ale może obudzić również pewne reakcje zbiorowe wśród swych słuchaczy. W ten sposób słuchacz uświadamia sobie łatwiej swą rolę w ramach całej społeczności. Pismo podkreśla konieczność tworzenia stałych kadr słuchaczy, którzy uczęszczaliby stale na odczyty. Ważnym jest również aby na akcji odczytowej powoływać nietylko wybitnych uczonych ale także ludzi przeciętnych, związanych z życiem. Tylko bowiem wczucie się w duszę Górnoślązaków pozwoli na należyte ich "ujęcie".

Oberschlesische Ztg. z 2.6. donosi o straceniu 36-letniego Waltera Hübnera z Sosnowca skazanego na śmierć za przywłaszczenie sobie kilku paczek pocztowych.

Oberschlesische Ztg. z 3.6. donosi iż wieża ćwiczebna straży pożarnej w Nowych Hajdukach została przeznaczona na rozbiórkę, gdyż materiał z którego jest zbudowana potrzebny jest dla innych celów.

Oberschlesische Ztg. z 4.6. donosi iż w Królewskiej Hucie rozpoczęto budowę 6 prowizorycznych baraków na pomieszczenie uchodźców z okolic bombardowanych.

Oberschlesische Ztg. z 1.6. zamieszcza dłuższy reportaż ze szkoły kolejowej niemieckich urzędników w [illegible] - niewątpliwie na miejscu dawnej kolonji wypoczynkowej dla dzieci kolejarzy. Pismo podaje iż kursy obliczone są na 120 uczniów i od października 1942 otrzymało przeszkolenie ponad 1000 mężczyzn i ponad 1700 kobiet.

Ostdeutscher Beob. z 30.5. donosi iż podczas ataku lotniczego na Poznań w poniedziałek Zielonych Świąt, powstały szkody w gmachach publicznych, domach mieszkalnych i kilku zakładach fabrycznych. Zanotowano straty w ludziach wśród ludności polskiej i niemieckiej. Samoloty alianckie zrzuciły na Poznań ulotki, których treść jednak była tak [illegible] że nawet Polacy czytali je [illegible] i skwapliwie oddawali władzom.

Ostdeutscher Beobachter z 1.6. donosi o skazaniu na śmierć Władysława Verne z Samberg (?) powiat Gostynin, za kradzież 11 rowerów w ciągu 2 lat.

Litzm. Ztg. z 1.6. donosi iż dzięki zapobiegliwości jakiegoś oddziału wojskowego odkryto w b. klasztorze w Brzezinach łódzkich cenną bibliotekę. Klasztor Reformatów w Brzezinach został zbudowany w r. 1627 przez Kaspra [illegible], którego Niemcy chcą [illegible] gdyż podają iż jego przodkowie przybyli ze Śląska. W bibliotece klasztornej znaleziono ponad 30 rękopisów i 2.000 tomów z których ponad 1000 posiada wartość naukową. Wiele z nich liczy ponad 500 lat. Znajdują się wśród nich 70 inkunabułów. W bibliotece znaleziono m.i. egzemplarz "Zwierciadła Saskiego" oraz zbiór praw magdeburskich. Również egzemplarz [illegible] został tam znaleziony i przy tej okazji pismo podkreśla że pierwsza kronika Polski została napisana przez Volksdeutscha.

Litzm. Ztg. z 2.6. donosi o skazaniu na [illegible] więzienia i grzywnę 30.000 RM przedsiębiorcy budowlanego z Łodzi, który wykorzystując swe stanowisko urzędowe zakupił w Łodzi [illegible] rozbudował ją na luksusową rezydencję [illegible] materiały potrzebne dla celów wojennych.

Ostdeutscher Beobachter z 2.6. donosi że ofiary bombardowania podczas Zielonych Świąt zostały pochowane - Niemcy na Ehrenfriedhof, a Polacy na cmentarzu Głównym. Burmistrz Poznania, Scheffler złożył wieniec na grobie Polaków.

Litzm. Ztg. z 2.6. podaje iż na stanowisko Gaudozentenführera uniwersytetu poznańskiego został powołany b. rektor profesor Carstens. Na uniwersytet ten wstąpiło obecnie 447 studentów, z czego 240 nowych i 207 przeniesionych z innych uczelni. Ogólna liczba studentów uniwersytetu poznańskiego wynosi 1228.

Litzm.Ztg. z 6.6. donosi o objęciu urzędowania przez nowego nadprokuratora łódzkiego dr.Rode.

Ostdeutscher Beob. z 6.6. donosi iż w Wieluniu odbył się egzamin z jęz. niemieckiego dla Volksdeutschów i osób zapisanych na Volksliste - przeważnie takich, którzy pod rządami polskimi zapomnieli "swego" języka. Pismo podaje iż, wśród egzaminowanych było wielu mężczyzn i kobiet w wieku ok. 60 lat, którzy rywalizowali między sobą w znajomości niemieckiego. Egzamin obejmował dyktando, czytanie i egzamin ustny.

Ostd. Beob. z 9.6. donosi iż wieśniaczka polska, Wiktorja Dera z Kirchberg (?) została skazana na 9 miesięcy obozu karnego , za to iż na dwu młynkach do kawy zmełła nieco pszenicy na swoje potrzeby, a także nie oddała pełnego kontyngentu mleka, jaki na nią przypadał. Oba młynki zostały skonfiskowane.

Litzm. Ztg. z 10.6. zamieszcza ostrzeżenie do ludności aby była przygotowana na naloty gdyż mimo iż dotąd Łódź była oszczędzana, należy się spodziewać iż nalot może nastąpić każdego dnia.

Ostd. Beob. z 11.6. zamieszcza sprawozdanie z manifestacji partyjnej w Inowrocławiu, na której przemawiał Greiser. W mowie swej podkreślił on szczególnie obowiązki jakie posiadają Polacy żyjący w Warthelandzie. Greiser odczytał odezwę premjera Mikołajczyka "która w swym obłędnym zaślepieniu charakteryzuje całą bezsensowność tego dziwnego rządu". Greiser mówił ze "zjadliwą ironją" o tym jak rząd polski jest daleki od rzeczywistości. Do ludności polskiej zwrócił się Greiser przyjacielsko ale poważnie z ostrzeżeniem, którego surowość była niedwuznaczna. "Faktem jest - mówił Greiser - iż szerokie masy ludności polskiej żyją dziś pod kierownictwem niemieckim znacznie lepiej aniżeli pod rządami swych rodaków, którzy ich wyzyskiwali". Nie mniej trzeba Polakom przypomnieć aby nie rozumieli błędnie zasady "surowo ale sprawiedliwie". Zbyt wiele rzeczy wydaje się Polakom jako rozumiejące się samo przez się. Greiser ostrzega więc iż sprawiedliwość niemiecka kieruje się nie sercem ale rozumem. Ponieważ, on sam od młodości brał udział w walce narodowościowej rozumie więc czego trzeba Polakom i dlatego wzywa wszystkich Niemców aby nie zapominali o zasadach niemieckiej polityki narodowościowej. On, Greiser, wie sam jak szybko Polak zdolny jest zmienić swą uległość w coś wręcz przeciwnego, i jak łatwo Polak któremu się zbytnio zaufa wbija sztylet w swego własnego pana. Przy całej więc słuszności z jaką dziękuje Polakom za pracę, nie będzie nigdy dziękować więcej aniżeli za tę pracę się należy. Jeżeli Polacy będą się przyzwoicie prowadzić, to otrzymają pracę, chleb i mieszkanie, ale nie powinni tłomaczyć sobie tego jako słabość. "Jeżeli Polacy myślą iż teraz, w decydującej godzinie, będziemy zabiegać o ich łaskę, to mylą się grubo. Gadanie p. Mikołajczyka jest nam najzupełniej obojętne, gdyż my, Niemcy, pozostaniemy w Warthelandzie tak jak niebo nad ziemią". Greiser zapowiadał w dalszym ciągu iż naród niemiecki nie zniesie aby w chwili jego decydującej walki ktoś napadł go od tyłu i dlatego ktokolwiekby starał się podkopać rządy niemieckie będzie bezlitośnie ukarany.

Ostd. Beob. z 11.6. donosi iż w najbliższym sezonie mają powstać dwa stałe teatry niemieckie w Inowrocławiu i Kaliszu.

Ostd.Beob. z 12.6. donosi o skazaniu na śmierć Franciszka Gąsiorowskiego z żoną i córką, zatrudnionych w majątku Walken (?) powiat Wrześnie, którzy udzielili schronienia byłemu nauczycielowi Jerzemu Hantce i Wacławowi Kalecie, trudniącym się pokątnym ubojem . Również Hantka i Kaleta zostali skazani na śmierć.

Litzm. Ztg. z 13.6. donosi o skazaniu na śmierć robotnika pocztowego Edwarda Węglińskiego z Łodzi, który przywłaszczył sobie przedmioty z siedmiu różnych przesyłek pocztowych.

Litzm. Ztg. z 14.6. zamieszcza komunikat policji wzywający ludność Łodzi do współpracy przy ujęciu nieznanych sprawców, którzy w nocy z 3 na 4-go czerwca usunęli szereg tablic orjentacyjnych, dotyczących obrony przeciwlotniczej.

Litzm. Ztg. z 15.6. donosi o skazaniu robotnika Laskowskiego z Kalisza na 4 miesiące obozu karnego za sprzedanie 180 jaj za 120 RM. oraz 2 kaczek i 1 gęsi za 110 RM. Nabywca, niejaki Kostrowa został skazany na 2 miesiące obozu. To samo pismo donosi o skazaniu Władysławy Cieślińskiej z Poznania na 4 lata obozu karnego i 1000 RM grzywny za sprzedawanie po cenach paskarskich różnych przedmiotów codziennego użytku. Tak n.p. sprzedawała ona tasiemki gumowe po 13.50 i 17.50 RM za metr.